

Parafia pw. św. Barbary ma nowego proboszcza. Na czele staszowskiego Kościoła stanął ksiądz Grzegorz Jeż, kapłan z dwudziestoletnim doświadczeniem. Ksiądz przed objęciem funkcji proboszcza w Staszowie służył m.in. w RPA, Czadzie, a ostatnio na misji we Francji. 13 września 2020 r. odbyło się wprowadzenie nowego proboszcza i msza święta w jego intencji. - *Prosimy, aby ta nowa karta historii naszej parafii pisała się piękną czcionką* - mówił podczas mszy świętej ksiądz Grzegorz Jeż.

Na emeryturę odszedł ksiądz Edward Zieliński, budowniczy zarówno parafii, jak i kościoła pw. św. Barbary w Staszowie. Po 45 latach posługi kapłańskiej duchownego czeka zasłużony odpoczynek. Emeryturę ksiądz kanonik spędzi w Staszowie, przy parafii, na której czele stał od 1989 roku. Na stanowisko nowego proboszcza parafii pw. św. Barbary w Staszowie został powołany przez biskupa diecezji sandomierskiej Krzysztofa Nitkiewicza, ksiądz Grzegorz Jeż. W niedzielę odbyła się uroczysta msza święta, na której pożegnano ustępującego księdza proboszcza i powitano nowego.

Na początku mszy świętej dziekan dekanatu, proboszcz parafii pw. św. Bartłomieja ksiądz kanonik Szczepan Janas odczytał list od księdza biskupa dokonał wprowadzenia nowego proboszcza parafii pw. św. Barbary. - *Wprowadzam Cię w obowiązki upoważnienia proboszcza tej parafii i przekazuję Ci władzę, jaką prawo kościelne przyznaje proboszczowi. Niech wszelkim Twoim pracom duszpasterskim zmiernym do wzrostu Kościoła Chrystusowego błogosławi Bóg. Głoś z zapalem Ewangelię, z radością udzielaj sakramentów świętych. Z troską celebruj Eucharystię i mężnie prowadź swoich wiernych do sakramentów świętych. Niech Twoje serce będzie otwarte dla wszystkich potrzebujących* - mówił ksiądz kanonik Szczepan Janas. Duchowny podkreślił, że księdzu Grzegorzowi Jeżowi powierzono zarówno sprawy duchowe, jak i materialne parafii.

- *Z radością dziś przyjmujemy do naszego dekanatu księdza Grzegorza Jeża. Razem będziemy współpracować w rozwoju królestwa Bożego w naszym dekanacie* - mówił ksiądz kanonik Szczepan Janas. Proboszcz Janas podziękował także księdzu kanonikowi Edwardowi Zielińskiemu za współpracę w imieniu własnym i wszystkich kapłanów dekanatu staszowskiego. Złożył życzenia proboszczowi i parafianom. - *Proboszcz ma podwójne zadanie. Najpierw troszczy się o zbawienie własne, potem troszczy się o zbawienie całej wspólnoty parafialnej* - podkreślił duchowny. Homilię podczas mszy świętej wygłosił ksiądz Andrzej Rusak, dyrektor Muzeum Diecezjalnego w Sandomierzu.

Ksiądz kanonik Edward Zieliński postanowił zwrócić się do obecnych na mszy rodziców księdza Grzegorza Jeża. - *Moi drodzy, to przy Was wyrósł tak wspaniały kwiat. W ogrodzie przy waszym domu (...) Z całą ufnością mogę stwierdzić, że podążamy ku nowemu dobru* - mówił ksiądz Zieliński. Ustępujący ksiądz proboszcz zaznaczył, że ksiądz Grzegorz Jeż przemierzył między innymi Afrykę i Francję. Duchowny po 14 latach podjął decyzję o powrocie do kraju i rodzinnej diecezji. - *Objęcie funkcji proboszcza jest jakby zaślubieniem parafii. (...) A to oznacza wierność Bogu i troskę o powierzone sobie dobro* - mówił ksiądz Zieliński. Ksiądz kanonik przytoczył także słowa papieża Jana Pawła II „*Wierzę, że im bardziej się kocha, tym się więcej czyni* (...)”. Następnie duchowny przekazał nowemu proboszczowi dwa klucze. - *Ten symboliczny klucz towarzyszył nam przy otwieraniu naszego kościoła i jest znakiem władzy. Drugi klucz jest kluczem do tabernakulum, serca Kościoła i serca parafii* - mówił przekazując klucze ksiądz emeryt.

Parafianie bardzo ciepło przyjęli nowego proboszcza. Zobowiązali się odmawiać za niego „margaretkę”, specjalną modlitwę w każdy dzień tygodnia, której treść odczytano podczas nabożeństwa. Następnie podziękowania zarówno ustępującemu, jak i nowemu proboszczowi złożyli władze miasta. Kwiaty i listy gratulacyjne duchownym wręczyli burmistrz miasta i gminy Staszów Leszek Kopeć, zastępca burmistrza dr Ewa Kondek oraz wicestarosta Leszek Guzał. Burmistrz Leszek Kopeć najpierw zwrócił się do księdza Edwarda Zielińskiego. - *Dziękuję w imieniu własnym i całego samorządu. Ślady pracy czcigodnego Księdza Kanonika będą widoczne i pamiętane jeszcze*

przez wiele pokoleń. Zapisał się ksiądz na kartach naszej historii na zawsze – mówił wóldarz. Burmistrz złożył księdzu także życzenia pomyślności na kolejne lata i wyraził nadzieję na dalszą obecność duchownego w życiu miasta.

Następnie burmistrz zwrócił się do nowego księdza proboszcza. - *Księżu proboszczu, cieszymy się, że możemy księdza dziś przywitać w naszej staszowskiej parafii. Wiemy, że ta diecezja jest dobrze poukładana. Mieszkańcy tworzą wspaniałą wspólnotę. Wiemy, że przed księdzem duże wyzwanie, ponieważ poprzedni proboszcz był z wiernymi od początku istnienia parafii. Życzymy, aby czuł się Ksiądz dobrze w naszej wspólnocie, otoczony życzliwością, zrozumieniem i wsparciem oraz aby nigdy nie zabrakło wytrwałości i odwagi w pełnieniu posługi duszpasterskiej* – mówił wóldarz. Burmistrz Leszek Kopeć wyraził także nadzieję na dobrą współpracę parafii z miastem i ze swojej strony zadeklarował wszelką pomoc, jakiej ksiądz proboszcz będzie potrzebował.

Ksiądz proboszcz Grzegorz Jeż podziękował wszystkim obecnym, a także, jak podkreślił, tym, których nie ma, a zawdzięcza im wiele. Duchowny dziękował księdzu dziekanowi Szczepanowi Janasowi za wprowadzenie na urząd proboszcza, księdzu kanonikowi Edwardowi Zielińskiemu, za stworzenie tej parafii i wspólnoty. Duchowny poprosił także wiernych o ponowne pożegnanie księdza Zielińskiego gromkimi brawami. Proboszcz dziękował także między innymi obecnym duchownym, przedstawicielom władz, burmistrzowi i jego zastępcy, przyjaciołom, znajomym, sąsiadom i darczyńcom. Słowo szczególnych podziękowań skierował do swojej rodziny: obecnych na uroczystości mamy, taty, siostry, szwagra za wsparcie na kapłańskiej drodze. Proboszcz także podziękował w języku francuskim swoim parafianom z ostatniej parafii, w której pełnił posługę, z Francji. Jego słowa nagrano i zostaną przekazane odbiorcom.

- *Dziękuję Wam, drodzy parafianie z Kościoła Świętej Barbary w Staszowie. (...) Bądźmy dla siebie darem, obdarzajmy się tylko dobrem, przebaczajmy sobie i miłujmy się, bo bez tego, żadne świadectwo nie ma wartości* – zwracał się do wiernych ksiądz Grzegorz Jeż. Proboszcz mówił także krótko o swoich planach dotyczących parafii. - *Mam zamiar kontynuować działania poprzednika, kochać Boga, Kościół, pomagać innym. Metod jest wiele, by to realizować, ale najlepsze jest otwarte i kochające serce. Po to tutaj jestem. Żeby Was kochać każdego dnia więcej i więcej, głosić Słowo Boże, a wtedy Pan Bóg będzie dokonywał wspaniałych rzeczy* – mówił duchowny. Na zakończenie proboszcz powiedział: - *Żyjemy dla Pana Boga i umieramy dla Pana. I co razem zrobimy zostaje. I być może najważniejsze jest to dzieło niewidoczne, to duchowe. To dzieło, które pozwoli innym uwierzyć i zaufać Bogu. Kochani, będę się z Wami dzielił tym moim doświadczeniem dwudziestu lat. Będę patrzył na Was jak na swój plon, żeby nie umknęło mi nic, co dla Was jest ważne* – zakończył ksiądz proboszcz.





www.staszow.pl | fot. GN





Więcej zdjęć [TUTAJ](#)